

# GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński.

Berlin, 23. Marca. — Od wczora wieczorem pełno mamy pogłosek nadeszłych z Frankfurtu. Zwątpienie ogarnęło umysły, deputowani Kinkel i Bismark w izbie drugiej oświadczyli wyraźnie, że niemasz nadziei w izbach pruskich i niemieckich, iż powtórnie przyjdzie do krwawej walki. Wczora nadeszła telegraficzna wiadomość z Frankfurtu nad Menem, że ministrowie rzeszy niemieckiej Gagern i Peucker podziękowali za swe posady i że namiestnik Jan przyjął ich dymissję. W skutek tej wiadomości udali się ministrowie do króla do Charlottenburga. Podobno uradzono na radzie ministerialnej u króla, ażeby deputowanym pruskim we Frankfurcie niepłacić diet, bo tym sposobem wrócą najpewniej do domu, a rzecz dalszą ułożyć z Austrią. Z wypadków dotąd zaszłych widać, że kontr-rewolucja odbywa się według jednego artystycznie ułożonego planu; najprzód ludową reprezentacją rozpędzono w Berlinie, rozwiązano bürgerweria a zaprowadzono prawo szabli; w Austrii toż samo dzieło w drugim akcie spełniono, trzeci akt teraz się rozpoczyna i licha nawet reprezentacja frankfurcka zbyt rewolucyjną jest pamiątką. Na tę reprezentancję niepotrzeba użyć przeciw broni, bo jej nikt nie zasłoni, tak upadła w opinii publicznej, samo odmówienie diet takim egoistom wystarczy na rozbicie wielkich nadziei, które położyli w nich Niemcy. O biedna floto jednolitych Niemiec, w cóż się obrócisz, maszty twoje pruchnieć będą po portach z żałoby, a może sama żołądz zasadzona na przyszłe dęby do tej floty zgnije w rozżalonej ziemi niemieckiej!

Głoszą że Gagern zostanie zamianowanym pruskim ministrem, jenerał Peucker ministrem wojny a Bunsen ministrem spraw zewnętrznych.

Dziś Berliniaacy pośpieszają na kolej żelazną lipską, aby przypatrzeć się wojsku saskiemu, które ma tu przybyć w przejeździe do Szlezwiugu. — Dwunasty tutajsz pulk przeznaczony także jest do Szlezwiugu. — Wojska pruskie podobno centralne zajmą stanowisko w środkowych Niemczech, aby stać w pogotowiu na różne wypadki. — Według telegraficznej depeszy z Frankfurtu nad Menem, odrzucił parlament frankfurcki wszystkie wnioski dotyczące kwestyi cesarskiej. Większość pytanie to odłożyła po uchwaleniu konstytucyi.

Z wiarogodnego źródła dowiadujemy się, że cesarz Mikołaj nieprzerwaną prowadzi korespondencją z księciem Metternichem; ten pobiera ciągle od Rossyi swoją dawną pensyą. Jak pierwój tak i teraz zwykł cesarz zasięgać rady osiwałego dyplomaty. Teraz świeżo wezwał go cesarz o złożenie mu memoryalu o sposobie w jakiby urządzić należało obecne stosunki europejskie. Książę w swoim memoryale zwraca się do koalicji 1797. i 1815. roku i uważa przedewszystkiem uzbrojenie się mocarstw do walki na śmierć lub życie, za rzecz nieodzowną. Jako główny warunek zwalczania ruchu podaje dalej ścisłe przymierze między Austrią, Rossyą i Anglią. Dziwną jest rzeczą, że o Prusach żadnej nie czyni wzmianki. Ks. Meternich jako odwieczny nieprzyjaciel jedności niemieckiej, uważa naturalnie dążności centralizacyjne Niemców za duszę wszystkich ruchów rewolucyjnych.

Frankfurt. n. M. — Gazeta frankfurcka zawiera oświadczenie rządu austriackiego do pełnomocnika Szmerlinga, następującej treści: rząd austriacki zawsze gorąco pragnął zgody i jedności z Niemcami, czego dowodzi program ministerialny z dn. 27. Listopada r. z. Teraz najlepszy dał u siebie przykład tej jedności, udzielając cesarstwu austriackiemu konstytucyą, która wszystkie jego ziemie w jedną łączy niepodzielną całość, której na zawadzie stał sejm w Kromieryżu. To powinno za wzór służyć Niemcom. Austriya nie może i nie chce z jednolitego swego związku wyrwać lub odłączyć ani jednej piędzi ziemi. — Żałowaćby musiała, gdyby się to Niemcom nie udało podobać ale od tej zasady nie odstąpi, która się zresztą jednocie niemieckiej bynajmniej nie sprzeciwia. Tę jedność rząd austriacki tak rozumie, że wielkie pojedynczych państw niemieckich ciała reprezentowane będą same w sobie przez zgromadzenia z wyborów ludowych wynikłe, że te zgromadzenia wysyłać będą swoich delegowanych do władzy central-

nej. Ci zatem delegowani składać będą izbę na pośrednich wyborach opartą, a nie paraliżowaną żadnym zgromadzeniem przez ludowe wybory utworzoną. — Jeżeli Niemcy na taką organizacyą przystaną, to i Austriya wyszle swoich delegowanych. W przeciwnym razie usunie się od niebezpieczeństw, wynikających z walki przeciwnych sobie potęg! — Ta deklaracya brzmi nakształt dzwonów pogrzebowych dla parlamentu frankfurckiego.

Wrocław, d. 22. Marca. — Zastępca prezesa naczelnego prowincyi szląskiej, Schleinitz, wydał na dniu dzisiejszym rozporządzenie do magistratu naszego, mocą którego gwardya obywatelska tutajsza rozwiązana została. Za powód do postanowienia niniejszego przytacza, że nie tylko dowódca gwardyi stanowczo odmówił na rekwizycyą policyi wystąpienia przeciw obchodowi uroczystemu dnia 18. Marca, ale nawet pewna część gwardyi, nie czekając na rozporządzenie przełożonych zupełnie uzbrojona do tego orszaku się przylączyła. —

Pułkownik gwardyi obywatelskiej zwołał natychmiast dowódców na naradę, na której postanowiono założyć protestacyą przeciw temu samowładnemu postępowaniu prezesa naczelnego, gdyż zawieszenie lub rozwiązanie gwardyi według §. 4. ordynacyi wtenczas dopiero nastąpić może, kiedy ta wzbrania się pełnić służbę lub miesza się w sprawy rządowe. Stosunek takowy co do ostatniego nie nastąpił, a co do pierwszego, to tylko dowódca gwardyi a nie gwardya sama odmówiła pomocy swojej na wezwanie policyi. Deputacya dowódców udała się niezwłocznie do magistratu z protestacyą ową, dla wręczenia jej wspólnie prezesowi naczelnemu, co zapewne, jak to mówią, pomoże tyle, jak umarlemu kadzidło.

Drezno, 22. Marca. — Dzisiaj wydano rozkaz dzienny do wojska przeznaczonego do Szlezwiugu, jak następuje: «Żołnierze, ojczyzna wzywa was na pole bitwy, zarazem z towarzyszami innych armii niemieckich. Uznajcie, iż przez to cześć wam wyrządzono! Dołóżcie starania, abyście sławę broni saskiej utrzymali, jaką przodkowie wasi na licznych polach walki krwią swoją zyskali. Pamiętajcie wciąż na przysięgę, jako wierni synowie ojczyzny, bądźcie dobrymi towarzyszami i godnymi współwojownikami żołnierzy innych szeregów niemieckich, posłusznymi podwładnymi wodza naczelnego, którego władza centralna niemiecka na czele wojska postawi. Ale także niezapominajcie nigdy, iż przy meztwie niezbędnem jest posłuszeństwo i karność wojskowa dla utrzymania sławy wojennej. Książę Albert, mój siostrzan ukochany, towarzyszyć wam będzie; gotów on jest dzielić z wami niebezpieczeństwa i trudy. Polecam go waszemu koleżeństwu. Najserdeczniejsze życzenia moje towarzyszyć wam będą!

Fryderyk August. Bernhard Rabenhorst.

## A u s t r y a

Wrocław, 23. Marca. — Dziś poczta wiedeńska nienadeszła, niema my przeto nowszych wiadomości z Węgier.

## W ę g r y.

Beckerk w Banacie. — Nadeszła tu wiadomość, że w Szegedynie w końcu Lutego odbyło się zgromadzenie, na którym naradzano się o poddaniu miasta. Vadasz sędzia miejski oświadczył ludowi, że jeżeli Presburga, Raab i Budzynia niechańbilo, iż się wojsku cesarskiemu poddały, toć Szegedyn nie potrzebuje się wstydzć ogłoszenia zamiaru poddania się. Zaledwie mówca słowa te wyrzekł, aż tu go lud rozjątrzony z dwoma innymi jeszcze urzędnikami miasta, którzy w podobny sposób myśl swoją objawili, jak najokropniej zamordował. Przy okoliczności tej wszystkich Serbów tam mieszkających posprowadzano i w ratuszu uwięziono.

Madziarska korespondencja z 18. Marca. — Wczora podniósł się kurs banknotów węgierskich w porównaniu z austriackimi o 20 procent. wyżej. Powodem do tego podskoczenia jest wielkie zwycięstwo, które odnieśli Węgrzyni pod Issag (na drodze do Teresienstadt, na lewym brzegu Dunaju na południe od Pesztu) i Alpar. Kilka korpusów rozbitych, które bez wozów i koni w Peszcie się zgromadziły, tudzież kilkaset wozów z ran-



nymi przybyłymi tamże w nocy, nakoniec głębokie milezenie urzędowych organów zdają się wiadomość tę o zwycięstwie potwierdzać. — W Peszcie właściwej giełdy nie masz, a pieniężne interesa załatwiają się teraz z powodu zakazu banknotów węgierskich w jednej kawiarni. — Wczora władza wojskowa aresztowała jednego wekslarza i wstrzymała przez to dalszą wymianę, jednakowoż węgierskie banknoty w cenach niespadły, chociaż wielu przepowiadało, że w skutek aresztowania wekslarza ustanie zupełnie obieg banknotów. Zwycięstwo pod Issag zdaje się jednak w tak wielkich rozmiarach nie potwierdzać, jak rozgłaszano. Wielki tu czujemy niedostatek żywności, Saddle podróżowało o 150 procent, mięso o 50 procent, a chleb coraz mniejszy. Z Debreczyna donoszą nam, że sławny starzec Paloczy z powodu słabości zdrowia złożył prezesostwo w zgromadzeniu narodowym a w jego miejsce wybranym został Paweł Almassy. — Zaręczają także, że Węgrzy z Turcją zawarli sprzymierze zaczepne i odporne za pośrednictwem Francji. Przypisują więc tej okoliczności pochód Węgrów ku Banatowi i Fiume (Rzece), aby mieć styczność z Turcją i morzem. — Tak Pesztu nie atakowano. — Dopisek. Kontrybucją, którą Peszt miał złożyć dopiero w Maju, ma zapłacić w 24 godzinach z rozkazu Windischgrätz. Zupa solna cesarska sprzedaje sol tylko za brzęczącą monetę.

Według korespondencji austriackiej z Pesztu na dniu 21. Marca miał się korpus feldmarszałka Schlicka złączyć z armią bana Jelaczica pod Szolnokiem i przejść Cissę w trzech miejscach. Utrzymują, że dobre wrażenie uczyniło na armii, że oddano trzy korpusa pod rozkazy bana Jelaczica, lubo zatrzymuje naczelne dowództwo Windischgrätz.

Gazeta Vossa zamieściła w numerze swoim z dnia 25. b. m., że w Raciborzu otrzymano wiadomość z Węgier, iż Dembiński po walnej bitwie stoczonej pod Pesztem, wszedł do tego miasta. Czyli to zwycięstwo nie jest tym samym, o którym wspomina gazeta wrocławska w madziarskiej korespondencji, iż odniesionem zostało nad Austriakami przez Węgrów pod Iszgiem i Alparem? Dembiński miał oświadczyć, iż na wielki czwartek stanie ze swoim wojskiem w Wiedniu.

Z Hermanstadt donoszą, iż tam jakoteż w Kronstadiu i innych miastach Siedmiogrodu Rosyjanie wkroczywszy do tej prowincji, wszystkich wychodźców politycznych z Wołoszczyzny tam bawiących powieźli. Generał austriacki wprowadził kilka dni wprzód zaręczył im na słowo i honor, iż da osobom ich opiekę dostateczną. Wychodźcy przyrzeczeniu temu zaufali. Teraz w więzieniu mają czas zastanawiać się nad znaczeniem wyrazów słowo i honor generałów austriackich, owych pomocników rozboju. Nawet żony dwóch mężów, którzy w powstaniu wołoskiem udział mieli, a teraz za zbliżaniem się Rosyjan umknęli, wtrącono do więzienia i pewnie nieszczęśliwe ofiary zemsty zwierzęcej nie zaraz światło dzienne ujrzą.

Hermanstadt, dnia 7. Marca. — Korespondent czarnożółty pisze ztamtąd: Armia nasza, wyparłszy nakoniec nieprzyjaciela z trzech moonych stanowisk pod Mediasz, panuje teraz nad linią Kokeli. W bitwie tej odznaczyła się szczególnie artyleria cesarska. Austriacy weszli do Mediasz dnia 4. Marca, a zatem pewnie teraz skończyły się pustoszenia nieprzyjacielskie w znacznej części kraju saskiego. Lecz w doniesieniu tym dalej nieco powiada: z Fogarasch zaś dowiadujemy się, że 200 Szeklerów wpadło do obwodu tego pod Hewiz, uderzyło wśród dnia białego na 2000 pospolitego ruszenia wołoskiego i wielu z nich zabiwszy i poraniwszy całkiem go rozbiło. Komendant w Fogarasch wysłał niezwłocznie w tamtę stronę 1 kompanię granicznych i gwardyę miasta tego dla zasłaniania okolic przed napadami Szeklerów.

### W ł o c h y.

Turyn 12. Marca. — Potwierdza się doniesienie, że minister finansów przedłożył izbie deputowanych dwa projekta do prawa, z których jeden upoważnia rząd, do zaciągnięcia pożyczki 50 milionów zagranicą, a drugi do otworzenia pożyczki dobrowolnej w kraju.

Turyn, d. 14. Marca. — Po wypowiedzeniu rozejmu, nakazał Radetzki dostawić sobie zakładników ze wszystkich miejsc pogranicznych, oświadczać, iż natychmiast każe ich rozstrzelać, skoroby tam spokojność zakłócono. Podesta w Medyolanie z polecenia Radetzkiego zmuszony był do ogłoszenia, iż miasto za pierwszym znakiem powstania w gruzy i popiół zamienionem zostanie, w celu tym warownią na nowo w działa i środki obronne zaopatrzono. Mimo tych wszystkich pogroźek dowodzących bojażni Radetzkiego, objawia się pomiędzy ludem wzburzenie coraz znacniejsze, które skoro do boju przyjdzie, łatwo płomieniem buchnąć może. Garnizon cały z Turynu wyszedł na granicę, straż w mieście odbywa gwardya narodowa. Cytaclle obsadzi legia węgierska, która codziennie pomnaża się Węgrami z wojska Radetzkiego przechodzącymi.

Turyn 15. Marca. — Król wyjechał w nocy na 14. t. m. do Alessandrii, a zastępcą swoim w czasie nieobecności swojej w stolicy zamianował znowu księcia Eugeniusza z Sabaudyi-Carignan. — Chrzanowski zamianowany został generałem majorem armii w miejsce generała en chef, czém już był rzeczywiście. Zatrzyma on dowództwo naczelne nad wojskiem, i będzie działał na swoją własną odpowiedzialność. Król chce osobiście żołnierzy swoich na nieprzyjaciela prowadzić. — Wieść o wypowiedzeniu rozejmu w całym kraju się rozeszła. — W Genui radość wielka ztąd panuje.

Neapol, d. 7. Marca. — Wczoraj na posiedzeniu izby parów inter-

pellował książę Stranzoli (Pignatelli) we względzie łupieństw, podpalenia, gwałtów, złodziejstwa i t. d. w wielu okolicach królestwa. Jako środek zaradczy podaje, utworzenie dobrej gwardyi narodowej, która niestety w wielu miejscach rozwiązana i korpusem policyjnym, składającym się z ludzi podejrzaney sławy, zastąpiona została. Zarazem nalega na amnestyę za wszystkie polityczne zbrodnie i wykroczenia i — na prawo dotyczące ziem publicznych; prawodawstwo dotychczasowe w tym przedmiocie po prowincjach pewien rodzaj ruchu socyalnego wywołało. Longobardi, minister zapierał aby łupiono, zabijano i podpalano i wychwalał stan bardzo spokojny (!) i kwitujący (!!) w obu Kalabriach. Parowie zaledwo od śmiechu wstrzymać się mogli, gdyż człowiek jak najbardziej nawet ograniczony wie bardzo dobrze co się od roku w Kalabryi dzieje. W izbie deputowanych Mancini żądał pozwolenia do podania wniosku, aby wszystkich tych wynagradzono, którzy za wypadki w 1820. roku w prawach swoich ukrzywdzeni zostali, na co jednogłośnie zezwolono. Ministerstwo tym mniej okazuje ochoty do wystąpienia, im więcej deputowani przeciw niemu powstają. Organ jego, El Tempo, w tym względzie tak mówi: „Niechaj się stanie co chce; rząd w obec dążności do zniweczenia go namiętnościami okaże się silnym i wytrwałym. Ufny w słusność sprawy swojej (!!), wskrós przejęty wielkiem zadaniem swoim (wyrzynania) spodziewa się, że mimo przeszkód wszelkich zewsząd stawianych, znakomite powołanie swoje do skutku doprowadzi.“ Według wszelkiego prawdopodobieństwa izby, rychlej czy później zostaną rozwiązane. — Rząd układa się z tutajszym domem bankierskim Buono o pożyczkę 7 milionów dukatów. Skoro przyjdzie do pieniędzy, to znowu deputowanych gładko się pozbędzie, i każe im pojsdź, zkad przyszedli!

Florenca 6. Marca. — Rząd tymczasowy tokański wydał następujący manifest do ludów całej Europy:

„My niżej podpisani, reprezentanci ludu niewinnego, roztrząsnęliśmy protestacyą Leopolda austriackiego podaną członkom ciała dyplomatycznego w Toskanii, a założoną w dniu Sgo Szczepana 20. Lutego 1849, i widzimy się w konieczności odpowiedzieć na nią oświadczeniem następującem:

Leopold przyjął dobrowolnie program ministeryalny i dał na to słowo honoru, iż go nie z musu lub potrzeby, lecz z wewnętrznego przekonania przyjmuje. Później okazał się wachającym, kiedy mu przedłożono do podpisania prawo dotyczące się włoskiej konstytuancy; wahanie to atoli po długiej naradzie z F. D. Guerrazzim i inną wierzytelną, do obecnego mocarstwa należąca osobą, zmieniło się w odważne postanowienie; jakoż prawo podpisał i oddał je Guerrazzemu ku przedłożeniu izbie. Poczém opuścił Florencyę nie doniosłszy o tym zamiarze radzie ministrów: zawiadomił o nim tylko ministra skarbu, który w nocy poprzedzającej przypadkiem na zamek się udał, aby upraszać o podpisanie naglącej ustawy. Pogłoski, wystawiające odjazd księcia jako ucieczkę, zniwoliły ministerstwo do napisania prośby „aby jak najprędzej wracał do stolicy lub w przeciwnym razie przyjąć raczył jego dymissyę.“ PP. Corrodino Ghigi, generał florenrentyńskiej gwardyi narodowej i Ubaldino Peruzzi, gonfalonier Florencyi, udali się do Sieny w celu naklonienia księcia do powrotu; wrócili jednakże niebawem do Florencyi i oznajmili, że książę chociaż chory, zapewnił jednakże, iż wkrótce przyjedzie i że zalecił im, aby ministerstwo wezwali do nieopuszczania steru rządu, ponieważ życzy zatrzymać też samą radę przy swym boku, lub jeżeli niepodobna, przynajmniej część jej. Dalsze wypadki znane są z uroczystych oświadczeń izb tokańskich. Niemniej wiadomem jest: 1) że Leopold wbrew swym ustnym i pismienym przyrzeczeniom, powtarzanym kilkakrotnie w obec mężów znakomitych, oddał się potajemnie, bez rady i potrzeby, jak zbieg jaki, do Sieny. 2) że nieoznażył swego schronienia, a nawet w listach do ministerstwa dał poznać, iż sam jeszcze nie wie dokąd się udaje. 3) że nieustanowi rządu tymczasowego, bo w takim razie nie byłby pieczy ministerstwa polecał kraju, sług swych i ruchomości. 4) że się udał do portu San Stefano i ztamtąd pisał list do generała Laugier, oraz przesłał mu mandat zalecający rozpalic w Toskanii wojnę domową, a prócz tego wezwał na pomoc wojska piemonckie. 5) że po krótkim pobycie w San Stefano opuścił ziemię tokańską. — Z tego wszystkiego wynikają następujące wnioski: 1) Leopold austriacki nie miał żadnego powodu do skarżenia się na swe ministerstwo, bo to popierało go z męstwem i gorliwością uznaną przez lud i czynami swemi podniosło go w opinii Toskańczyków i całych Włoch. — Nikt go nieobrazil, nikt nieuchylił należnemu uszanowaniu, dziennikarstwo może dla innych za surowe, względem niego zachowało zawsze przyzwoite umiarkowanie. — 2) Według ustawy konstytucyjnej nie wolno mu było ani opuszczać kraju, ani też mianować rząd tymczasowy, a to tćm mniej, że nie mógł za powód przytoczyć gwałtu lub obrazy; natomiast przywiódł jako przyczynę lękanie się cenzury papieskiej, jak gdyby państwem rządziły kwestye sumienia, jak gdyby obawa wtrącenia kraju w największe nieszczęście niepowinna go była wynieść nad poradę daną sobie nie przez duchownego przewodnika świata katolickiego, ale duchownego władzę Rzymu. 3) Pomimo całej sprzeczności rozlicznych protestacyi, Leopold miał w San Stefano zamiar powrócić do Toskanii jako rządcza samowładny raczej, niż jako monarcha konstytucyjny i liczył w tćm na bojażń ludu, sejmu i ministerstwa, na wojnę domową i pomoc obcą.



Ale lud, sejm i ministerstwo nie ułękły się; z tęgością duszy przyjęły konieczność okoliczności, i jak należy radziły o dobru państwa. Zatlila się wojna domowa, a że strumienie krwi nie napoiły tej niewinnej ziemi, nie jest to zasługą tych co w imieniu księcia chorągiew buntu rozwinęli przeciwko władzom ustanowionym przez lud i jego reprezentantów ku utrzymaniu porządku, bo trudno zaiste uwierzyć, aby z paszczy dział wybiez mogły słowa pokoju. Że pomoc obcych wojsk zawezwana była, to już rzecz udowodniona, mimo wszelkich zaprzeczeń, a my zawsze uważać będziemy Piemontczyków za cudzoziemców (czem przecież nie są), ilekroć bratobójcze wyciągną ramie na pognębienie ludu, który jedyną tylko miał wadę, t. j. iż ufał monarsze, który tak źle się za przywiązanie wywdzięczył. 4) Leopold opuścił San Stefano dla tego że nieosiągnął zamierzonego celu, nie zaś z powodów wyrażonych w protestacyi z dnia 20. Marca. Bo kłamstwem jest, że korpus armii pod dowództwem generała nietoskańczyka wyprawionym został do San Stefano na wygnanie go z tamtąd, chociaż jeden z dzienników wiadomość taką podał. Maly tylko oddział gwardyi municypalnej wysłano do Grosseto końcem utrzymania spokojności na prowincyi i opatrzenia w broń gwardyi narodowej. — Kłamstwem jest także, że w Toskanii uroczyste zaprowadzonym został rząd republikański. Lud proklamował wprowadzie rzeczpospolitą, ale tylko jako życzenie, podobnie jak ją już tysiąckroć w dziennikach, lub przez wyraźniejsze jeszcze demonstracye proklamował. Rząd wierzył i wierzy, że reprezentanci ludu formę tę zatwierdzą, nigdy jednakże nie posunął się do przesądzania w tym względzie ich uchwały, i zachował w zupełności swój charakter tymczasowy.

Otóż to jest prawda: niech Bóg między nami a Leopoldem austriackim wyrok wyda, niechaj i ludzie szanujący sprawiedliwość nas sądzą. Powołujemy całą Toskanią na świadki, nawet członków ciała dyplomaty-cznego do których zwróconą była protestacya, i wzywamy do zbiecia naszego oświadczenia wszystkich, co z dawnego przywiązania lub wdzięczności za otrzymane dobrodziejstwa stają po stronie zbiegłego księcia. Florencyja, d. 4. Marca 1849. (podpisano) Guerrazi, Mazzoni, Montanelli.

O sile wojsk stronniectw naprzeciw siebie stojących dowiadujemy się, co następuje: potęgą austriacką składa się z 40 batalionów piechoty, 14 batalionów strzelców tyrolskich, 5 batalionów grenadierów, 7 pułków jazdy 2 pułków artyleryi. Odciągnawszy oddziały pozostawione na załodze i chorych nie będzie mógł Radetzki więcej wojska w pole wyprowadzić jak 80,000. Armia piemontska dochodzi, włącznie z rekrutami, do 143 tysięcy żołnierzy, z których 90,000 dobrze jest zorganizowanych i wy-więzionych. Do tego doliczyć jeszcze trzeba zapalem wielkim przyjętych Lombardów, którzy żądali, aby ich puszczone na pierwszy ogień. Utworzyli oni 17 batalionów, jeden pułk dragonów, jeden szwoleżerów i dywizyą artyleryi z 48 działami. — W skutek odrzucenia ultimatum neapolitańskiego przez Sycylińczyków, wydały rządy francuzki i angielski rozkaz do swoich admirałów, aby z okrętami swemi wody sycylijskie opuścili. Admirał Baudin rzeczywiście też rozkaz ten wypełnił, ale admirał Parker cofnął się tylko do Malty i jak się zdaje, pierwszej jedynie czeka sposobności, aby znowu wystąpił. Chodzi tu także pogłoska, za której pewność jednakże ręczyć nie można, która z domysłem powyższym stoi w styczności, że parlament sycylijski w razie ostateczności zamyśla udać się pod opiekę Anglii.

Neapol. — Dnia 15. t. m. mają się rozpocząć kroki nieprzyjacielskie przeciw Sycylii na całej linii od Melazzo aż do przylądku Taormina a równocześnie uderzyć mają na warownią Syrakuzy i na miasto Palermo. Flota neapolitańska powiększona okrętami handlowymi już wypłynęła ku Sycylii.

Medyolan 12. Marca. — Feldmarszałek Radecki proklamacją z d. 10. Marca, z powodu ciągłego gwałcenia rozporządzeń dotyczących bezpieczeństwa kraju, wojska i osób prywatnych, przypomina dziewięć rodzajów przestępstw, za które każdy dopuszczający się takowych, może być pociągniętym pod sąd wojenny i skazanym na śmierć. Przestępstwa te są: zdrada, udział w rozruchu lub buncie zbrojną ręką, zaciąganie do szeregów buntowniczych, szpiegostwo, porozumienie się z nieprzyjacielem, przechowywanie zbiegów, poddawianie wojska, rabunek, przechowywanie lub wysyłanie broni lub amunicyi, opór lub napad na warty lub żołnierzy spełniających służbę, rozszerzanie fałszywych wieści wojennych. Będą nadto ukarani aresztem z kajdanami od miesiąca do roku, zawieszeniem w urzędzie i sztrofem pieniężnym dopuszczający się ośmiu innych rodzajów przestępstw pomniejszych, jak zniewaga żołnierzy, wydawanie paszportów niewizowanych, uliczne nieposłuszeństwo wojskowym rozkazom lub innym władzom publicznym, mowy kłamliwe itp.

Wenecya. — Tryumwir Manin, mąż starożytniej prawości i wielkich zdolności, znalazł sposób utrzymania największego porządku w Wenecyi, używając razem wielkiej popłarności, która czyni zeń wszechwładzę i wyrocznią dla całej ludności. Niektórzy deputowani ultrademokratyczni wnieśli projekt do zpromadzenia weneckiego, aby tryumwirowi odjęta była władza i oddana komissyi wykonawczej. Lud dowiedziawszy się o tym, powstał przeciwko zgromadzeniu, wołając niech żyje Manin! Ale Manin stanąwszy na czele gwardyi narodowej, sam protegował narady zgromadzenia, wyrzucając ludowi to ścieśnienie wolności. Wpływ jego był dostateczny do uspokojenia wszystkiego. W skutek wniosku uczynionego przez jedne-

go z depatowanych, zgromadzenie w celu zaspokojenia ludu, zastanowiło się nad oddaniem panu Manin wszelkiej władzy z tytułem prezydenta, nawet prawo odroczenia zgromadzenia prawodawczego. Jest to dyktatura, jak widzimy, ale takie jest życzenie prawie całej ludności. Nazajutrz miało się odbyć wotowanie w tej stanowczej kwestyi.

Florencyja, d. 13. Marca. — Dzisiaj odbył Guerrazzi przegląd gwardyi obywatelskiej. Przemówił do niej, wzywając ją, aby się oświadczyła wyraźnie, czy rzplitej i połączenia z Rzymem do ostatniej kropli krwi przeciw Austryakom bronić postanowiła? Jako odpowiedź przeszło 3000 głosów jednozgodnie wykrzyknęło: niech żyje, i tak zakończyła się ta uroczystość.

Alba z d. 9. Marca protestuje w ten sposób wiadomości podane wczoraj z Neapolu.

Wiadomości podane o wyprawie neapolitańskiej, potrzebują sprostowania. Wojsko udające się do Sycylii nie wynosi 30,000. Wypłynęło z Neapolu tylko 6 statków ciągnionych przez tyleż brygantynów. Na pokładzie pierwszych znajdowały się trzy pulki kawaleryi. Po odebraniu tej wiadomości pułkownik La Maza opuścił Rzym, udając się do Palermo. Ojciec Ventura oznajmił mu przed jego wyjazdem, że izby neapolitańskie protestowały przeciw ultimatum przesłanemu Sycylijczykom przez króla, z przyczyny, iż takowe nie było potwierdzone od wszystkich władz ukonstytuowanych i że dyplomacya korzystała ztąd, by móżd poczynić nowe propozycye. Pułkownik La Maza uprowadził z sobą wielu francuzkich żołnierzy zaciągnionych w służbę sycylijską.

#### S z w a j c a r y a.

Chiasso w kantonie tessyńskim 14. Marca. — Od wczoraj wieczora znowu nas zabarykadowano; Radetzki się boi, iż przy rozpoczęciu kroków nieprzyjacielskich z Piemontem, cały kanton tessyński w massie mógłby powstać i Lombardom pomagać. Ponieważ wychodźców żadnych tu już niema, trudno sobie inaczej tłumaczyć. — Dzisiaj zaledwie się udało tutajszemu dyrektorowi wóz pocztowy z pakunkami wyprawić do Medyolanu, gdyż oficer stojący z oddziałem nad granicą, niechciał go żadnym sposobem przepuścić, mimo tego chociaż był pod dozorem konduktora austriackiego. Podróżni nim jadący musieli jednak pozostać, i teraz niewolno nikomu przekraczać granicy.

#### F r a n c y a.

Paryż, dn. 20. Marca. — Stronniectwo góry miało zamiar dziś odbyć wielką manifestacyą na cześć zeszlórocznego powstania w Medyolanie i rewolucyi na zachodzie. Jednakowoż uznano za rzecz stosowną uroczystość tę na później odłożyć. Byłoby to bowiem rzeczą niestosowną, aby pęk szampan w tej chwili, kiedy centaur austriacki włoskich patriotów jak psów wściekłych każe rostrzelać i przechwala się, że pokój podpisze dopiero w Turynie.

Za duszę gilotynowanych powstańców Daix i Lahru odbędzie się wielka uroczystość kościelna.

Pescantini poseł rzymski odwiedził po drugi raz prezydenta rzeczpospolitej Bonapartego. Jego towarzysz Beltrami bywa teraz częściej w ministerstwie spraw zagranicznych i mówią, że w skutek ostatnich rozpraw w zgromadzeniu narodowym, sumnienie ministeryalne nieco się poruszyło. Dwudziestu siedmiu żołnierzy i sześciu podoficerów onegdaj aresztowano w Vincennes za spełnianie kielichów na cześć czerwonej i socyalnej rzeczpospolitej. Changarnier woli przedziesiątkować całą armię, niż dozwolnić, aby się w jej szeregach socyalizm rozszerzał. Na to wymyślił następujący sposób. Wysłał agentów poddawiających do koszar, skoro się im uda, skłonić żołnierzy do okrzyków: niech żyje rzeczpospolita demokratyczna i społeczna, — wtenczas chwytają i więżą biedaków. Najbardziej dopomagają Changarnierowi w tym rzemiośle szpiegowania Carlier i Bertoglio. Zwolennicy socyalizmu i czerwonej rzeczpospolitej nie ustają przecie w rozszerzaniu socyalizmu pomiędzy armią i przesyłają żołnierzom bezpłatnie dzienniki tej barwy. Dziennik Peuple donosi, że w tym celu przesyła dziennie 1068 egzemplarzy żołnierzom. Na ulicy Montmartre w koszarach przetrzepali żołnierze szpiegów Carliera. O biedny Changarnierze, cóż to będzie w końcu!

#### A n g l i a.

Marynarka parowa angielska składa się teraz z 4 okrętów liniowych, 23 fregat, 48 szalup i 28 statków kanonierskich, w ogóle z 103 statków wojennych, o sile 32,000 koni i 100,000 beczkach. Aby ją dostatecznie ludźmi obsadzić potrzeba 14,000 osób. Wszystkich okrętów pełniących służbę czynną jest 230.

#### Kopalnie złota w Kalifornii.

(Dokończenie.)

W pierwszej połowie XVIII. wieku, stosunek ten równał się  $\frac{1}{30}$ . — Następnie aż po koniec przeszłego wieku, stosunek produkcyi tych kruszców równał się  $\frac{1}{40}$  lub  $\frac{1}{45}$ . — Ze w pośród takich zmian, stosunek ceny złota do srebra pozostawał zawsze ten sam, 15 do 1, pochodzi to ztąd, że stosunek ten jest wypływem stosunku ilości żądań do ilości produkcyi kruszców, i że ta ostatnia reguluje się do pierwszej; jednakże, choć ten stosunek utrzymał się stale przez kilka wieków, nie można przecież wnosić ztąd, że on się nigdy nie zmieni. Stosunkowa różnica wartości dwóch me-



tali powiększyłaby się niezawodnie, gdyby wszystkie dziś eksystujące kopalnie złota, zaczęły mniej wydawać, a żądania zostały te same, i gdyby dla zadosyć uczynienia tym żądaniom, musiano eksploatować z większymi trudnościami kopalnie dziś zaniechane. Przeciwnie, różnica ta stałaby się mniejszą, gdyby nowo odkryte kopalnie, z których dobywanie złota nierównie tańsze, dozwoliły oddawać go po niższej cenie, a gdyby żądania onego nie pomnożyły się w proporcję. Przypuszczenie to co się tyczy zniżenia stosunkowej różnicy cen złota i srebra nie jest jednakże prawdopodobnym, albowiem użycie złota, jako kruszu zbytkowego może się znacznie powiększyć, w skutek czego, żądania onegoż, stosunkowoby się pomnożyły, a przeto cena złota znacznie spaśćby nie mogła.

Humboldt szacuje na 6,700,000 w złocie i 2 miliardy w srebrze, wartość wydobytego kruszu z kopalni Nowego świata od roku 1500. do roku 1803. Prawda, że część tej produkcji pozostała w Ameryce, a druga część została wywieziona wprost do Azji; lecz pamiętać należy, że Hiszpanie za pierwszym przybyciem do Ameryki, musieli tam znaleźć ogromne skarby w złocie i srebrze; podania o podbiciu Meksyku, Chili i Peru nie pozostawiają w tym względzie żadnej wątpliwości; wiemy z jaką cheiwością zwycięzcy rzucili się na te skarby, którymi wzbogacili potem swoją ojczyznę. Humboldt utrzymuje, że wartość przywiezionego wówczas złota do Europy równać się mogła 125 milionom. Można więc przypuścić, że od roku 1500. do roku 1803. kopalnie Nowego świata dostarczyły Staremu 6,700,000,000 w złocie. Od 1500. r. zarzucono też prawie zupełnie kopalnie złota na Starym kontynencie.

W naszym wieku produkcja złota wynosiła rocznie około 70,000,000, aż do epoki rozwinienia większego eksploatacji kopalni uralskich; od którego to czasu ogólna produkcja złota podniosła się do 160,000,000 rocznie, rozdzielonych jak następuje:

Europa prócz Rosyi wydała 5,000,000; Serbia 100,000,000; Azja prócz Serbii 10,000,000; Afryka 10,000,000; Ameryka północna 5,000,000; Ameryka południowa 30,000,000.

Jeżeli przypuścimy, że przez pierwsze 40 lat tego stulecia produkcja złota miała wartość 70 milionów rocznie, a przez ostatnie osiem lat 160 milionów rocznie, wypadnie stąd, że wartość złota puszczonego w handel od lat pięćdziesięciu wynosi około 4½ miliardów. W ogóle więc dodając wszystkie wyżej podane liczby, otrzymamy sumę 12 miliardów, która ma nam przedstawiać wartość złota, w świecie cywilizowanym dziś znajdując się mającego, gdyby minie wypadło jeszcze odjąć od tego wartości zużytego i zatraconego po części metalu. Ocenie też część straconą zdaje nam się niepodobniestwem i kusić się o to niebędziemy. Porównując więc ostatecznie otrzymaną liczbę 12 miliardów z liczbą 120,000,000, która ma nam przedstawiać wartość rocznej produkcji złota nowo odkrytych kopalni kalifornijskich z porównania tego wypadnie, że jeżeliby obfitość tych ostatnich utrzymała się ciągle w tym samym stopniu, trzebaby wieku całego żeby z nich wydobyć wartość wyrównyującą tej, jaka puszczone została w handel od 1500. r. A zatem zdaje się, że nie prędko jeszcze złoto spaść może w cenie.

Doświadczenie z przeszłości służy na poparcie tego mniemania naszego. W czasie odkrycia Ameryki, wartość w obiegu będącego złota na Starym Kontynencie dochodziła zaledwie 800 milionów. W przeciągu kilku lat hiszpanie przywieźli do Europy skarby przez kilka wieków zapewne zbierane, a które Humboldt szacuje na 125 milionów. Nie widzimy jednak żeby tak raptowne przywiezienie znacznej ilości złota spowodowało jakieś znaczniejsze opadnięcie ceny tego kruszu. Wprawdzie użycie złota upo-

wszechniło się znacznie zaraz w szesnastym wieku, a tak gdy żądania onego wzrastały w miarę przybytku, cena nie uległa prawie zmianie.

Wyrachowaliśmy powyżej, że produkcja złota w pierwszej połowie XIX. wieku, wyrównywała czterem miliardom i pół, same zaś kopalnie Uralu w ciągu ostatnich ośmiu lat przyniosły przeszło 500 milionów. Mimo tak raptownego przybytku w tak krótkim czasie, cena złota nie uległa przecież jak się zdaje zniżeniu od lat pięćdziesięciu. Dwa te historyczne fakta zdają się popierać zdanie nasze, iż wywóz złota z min Kalifornii, wynoszący 120 mil. rocznie, nie wywrze tak prędko wpływu na wartość pieniądza. Nie idzie zatem jednak żebyśmy obojętnymi zostali na odkrycie i eksploatację bogatych okęgów kopalnych w tej części świata; rozumiemy owszem, że jeżeli sprawdzą się opowiadania o tym bogatym kraju, to kolonizacja jego przez tak rozumną i przedsiębiorczą rasę jaką jest Anglo-Saksońska, wywrzeć może ogromny wpływ na przeznaczenie naszego świata i nas handel. Bezwątpienia, amerykańanie potrafią z zwykłą im energią eksploatować skarby ukryte w tej bogatej ziemi. Jak powiadają, kopalnie złota nie są jedynym Kalifornii bogactwem; zapewniają, że już znaleziono i cynober, którego przy nader prostej eksploatacji wydaje 30 procent czystego merkuriusza. Mówią o kopalniach srebra a nawet brylantów, a co ważniejsza, jeżeli kraju tego przeznaczeniem mieć kiedyś znaczną ludność, spodziewają się kopalni węgla. Bogactwa te, których rasa hiszpańska, pierwsza pani tego kraju, tak długo użyć nie potrafiła, znajdują pewno umiejętnościach exploatorów w amerykańskiej. A co do nas, możemy sobie winowować, że skarby Kalifornii dostały się w ręce Amerykanów, którzy potrafią z korzyścią udzielić ich starłej Europie.

Jedną z najpierwszych korzyści kolonizacji Kalifornii będzie niezawodnie otwarcie przesmyku Panama. A nie można przypuścić żeby duch amerykański tak nie cierpliwy i tak śmiały miał się wahać w przedsięwzięciu, które nauka uważa za praktyczne. Możemy więc cieszyć się nadzieją, że za lat kilka, okręta europejskie udające się na wybrzeża i do wysp Oceanu Spokojnego lub do europejskich osad Oceanii, będą mogły przesunąć się przesmykiem Panamą, unikając długiej i niebezpiecznej podróży około przylądka Horn. Tymczasem p. Aspinwall z New-Yorku otrzymał od rządu Nowej Grenady przywilej na założenie kolei żelaznej na przesmyku. Pan Aspinwall złożył w ręce rządu 600,000 kaucyi. Kolej ta długości 14 mil, mająca kosztować około 500,000 rs. na milę ma być niezwłocznie rozpoczęta. Handel i cywilizacja winny pokłaskiwać tym wielkim przedsięwzięciom, tak dalece ulepszyć i przyspieszyć mającym komunikację.

Jakże nadzwyczajny i wspaniały widok przedstawia nam amerykańskie państwo, co rok dalej rozszerzające swoje ramiona! W krótkim przeciągu czasu, Texas, północne prowincje Meksyku, najpiękniejsza część północnych wybrzeży Oceanu Spokojnego, potężnie zwiększyły jego terytorium. Dziś, kongres amerykański namyśla się czy ma zakupić Kubę od Hiszpanii. Gdzież się zatrzyma ta żądza ciągle wzrastająca? Gdzie będą granice tej ciągłej potrzeby powiększania swoich posiadłości? Posiadając blisko 300 mil wybrzeży Oceanu Spokojnego, dziś kiedy Kalifornia przyłączoną została do Oregonu. Związek ten niczem nieustraszony, założy nowe państwo w tej stronie. Jakaż świetna przyszłość narodu panującego nad Oceanem Spokojnym! Co za bogactwa w handlu z Polinezją, z zachodnimi wybrzeżami Ameryki południowej, z Chinami, Japonią, Filipinami, z Nową Holandją i Nową Zelandją! To świat nowy do eksploataowania, do cywilizowania, do wzbogacenia, i wtenczas kiedy stara Europa wysila się w walkach bezowocnych, geniusz amerykański dąży szybkim krokiem do spokojnego zdobycia tego świata nowego.

#### OBWIESZCZENIE.

Wszystkie zabudowania na gruncie pod Nr. 20. na Grobli stojące, jako też domostwo pod Nrem I. na Berdychowcie, mają być celem rozebrania publicznie za gotówkę sprzedane w terminie w Środę dnia 28. Marca r. b. po południu o godzinie 3ci ej.

Wzywa się niniejszem chęć kupienia mających na ten termin, nadmienianą, że miejscem zebrania licytantów w wspomnianym czasie będzie grunt pod Nrem 20. na Grobli, i że warunki sprzedaży przejrzeć można w Dyrekcji budowy twierdzy, ogłoszone będą także w terminie licytacyjnym.

Poznań, dnia 22. Marca 1849.

Król. Dyrekcja budowy twierdzy.

#### Przedaj konia.

W Środę dnia 28. Marca przed południem o godzinie 11st ej zostanie publicznie za gotówkę sprzedany na placu Wilhelmowskim ogier Arabskiego pochodzenia, 7 lat stary, 2½ cala wysoki, siwosz, mogący być używany pod wierzch i do zaprzęgu i do stanowienia. Przytém sprzedanym zostanie siodło i trzela, z powodu przeniesienia na inną posadę właściciela.

Anschütz.

Państwa życzące sobie po Wielkiej Nocy r. b. domowego nauczyciela, lub guwernantkę, niechże chcą jak najsprawniej do mnie się zgłosić.

W. Altmann w Wrocławiu.

Przedniej dobroci nasienie czerwonej i białej koniczyzny ostatniego sprzętu dostać można u Jakoba Briske, ulica Wrocławska Nr. 2.

Na nadchodzący jarmark polecam prócz znacznego zapasu pierników i placków cukrowych, także Karmelki na piersi i bombonki marchwiane, ostatnich funt po 6 sgr. Przy skorzej usłudze przyrzekam dobre i prawdziwe towary.

Wdowa Ernesta Knittela z Landsberga n. Wartą.

Buda moja, opatrzona w powyższą firmę, stoi naprzeciw domu Panów Anderschów.

**Doniesienie dla Dam.**

Pierwsza i rzeczywicie najznacniejsza Berlińska fabryka płaszczyków damskich poleca na jarmark tutejszy swój dobrze zaopatrzony skład gotowych burnusów, płaszczyków, wizetek i mantylek kaźmirkowych, z mantyny Me-

djolańskiej, morowych, atlasowych, atlasowych w paski (satin rayé), adamaszkowych i w mieniących kolorach.

Wszystkie przedmioty są najgustowniej i podług najnowszego kroju Paryżkiego robione, a ceny są fabryczne, zaczęć żadna Dama lokalnie sprzedaży nieopusci bez zadowolenia.

Kupujący na dalszą sprzedaż dostaną stosowny rabat.

**Lokal sprzedaży w Hotelu pod Dębem w Wiercnie u Pana Kautz** (na parterze, wejście przez bramę).

Kurs giełdy Berlińskiej.		Na pr. kurant	
Dnia 24. Marca 1849		Sto- pa prC.	papie- rami- gotowizna.
Pożyczka rządowa dobrowolutna	5	101½	—
Obliży długi skarbowego ..	3½	80	79½
Obliży premii handlu morsk.	—	99½	99½
Obliży Marchii Elekt. i Nowej	3½	—	—
Obliży miasta Berlina ..	5	98½	—
Listy zastawne Pruss. Zachod.	3½	85½	—
W. X. Poznańsk.	4	96½	96½
„ „ dito nowe	3½	—	80½
„ „ Pruss. Wschod.	3½	91	—
„ „ Pomorskie ..	3½	92½	92½
„ „ March. Elekt. i N.	3½	93	92½
Frydrychsdory ..	—	137½	137½
Inne monety złote po 5 tal. ..	—	124	124
Disconto ..	—	—	—
Dr. żel. Starogrod-Poznański	3½	—	70